

Uwaga! Nadchodzi władca tego świata

- cz.1

*„Już nie będę z wami mówił wiele, nadchodzi bowiem władca tego świata” – Jan 14:30 (BT).
„Bądźcie trzeźwi! Czuwajcie! Przeciwnik wasz, diabeł, jak lew ryczący krąży szukając, kogo pożreć. Mocni w wierze stańcie przeciwko niemu. Wiecie, że te same cierpienia ponoszą wasi bracia na świecie” – 1 Piotra 5:8-9 (BT).*

Słowo diabeł pochodzi z greckiego „diabolos”. Zawsze występuje ono w liczbie pojedynczej i odnosi się do szatana. Kontroluje on niewidzialną i widzialną strefę obecnych królestw tego świata. Święty apostoł Paweł nazywa go „bogiem świata tego” (2 Kor. 4:4). Bóg go nazwał oskarżycielem i przeciwnikiem, przeklął i skazał na śmierć (1 Mojż. 3:14-15). Pan Jezus powiedział do Żydów, że szatan od samego początku był mężobójcą i kłamcą:

„Ojcem waszym jest diabeł i chcecie postępować według pożądliwości ojca waszego. On był mężobójcą od początku i w prawdzie nie wytrwał, bo w nim nie ma prawdy. Gdy mówi kłamstwo, mówi od siebie, bo jest kłamcą i ojcem kłamstwa” – Jan 8:44 (BW).

Kłamstwo to, bardziej niż cokolwiek innego oczerniło Boski charakter, fałszywie przedstawiając Prawdę Bożą. Słowo „szatan” znaczy „przeciwnik, oportunistyczny duch”. Słowo to jest pochodzenia hebrajskiego i tak oddano je w Nowym Testamencie. W tym sensie jest ono stosowane w Piśmie Świętym. Odnosi się ono do głównego księcia upadłych aniołów, wielkiego przeciwnika Bożego i ludzkości.

Gdy pierwsza doskonała para ludzka zgrzeszyła, Bóg pozwolił, aby szatan ją doświadczał. Nie należy jednak sądzić, że Bóg nie miał mocy pomniejszyć lub zlikwidować moc szatana. Bóg dozwolił, aby ludzkość kroczyła po drodze grzechu aż do wyczerpania się pozostającej w niej siły życia. U Adama ta siła życia wyczerpywała się przez 930 lat. Bóg pozwolił szatanowi panować nad umierającą ludzkością. Stał się on pierwszą przyczyną prawa śmierci, okłamując Ewę: „Żadnym sposobem nie pomrzecie” – 1 Mojż. 3:4. Jako kłamca i mężobójca od początku powoduje okrutne rozlewy krwi. Cała ludzkość grzeszy, a „kto popełnia grzech, z diabła jest, gdyż diabeł od początku grzeszy”, jak mówi św. ap. Jan (I Jana 3:8). Z tych określeń Pisma Św. wynika, że cały rodzaj

ludzki jest obszarem działania szatana, ale Pan Jezus wspominał o szczególnym obszarze działania szatana.

Trzy szczególne obszary zwodzenia szatana:

1. Gdy Pan Jezus siedział z uczniami na górze Oliwnej, powiedział im, że szczególnym zainteresowaniem szatana będą oni, czyli pierwotny Kościół. „Baczącie, żeby was kto nie zwiódł” – Mat. 24:4. Ale nie tylko – w dalszych wersach tego rozdziału ten obszar zwodzenia przenosi się na cały Kościół Wieku Ewangelii. „I powstanie wielu (wśród ludu Bożego) fałszywych proroków i zwiódą wielu”. „Gdyby wam wtedy kto powiedział, oto tu jest Chrystus albo tam, nie wiercie. Powstaną bowiem fałszywi mesjasze i fałszywi prorocy i czynić będą wielkie znaki i cuda, aby, o ile można, zwieść i wybranych” – Mat. 24:11,23,24 (BW).

Słowa apostołów potwierdzają, że w czasie obecności Jezusa szczególnym znamieniem zwodniczych duchów diabelskich będzie obfitość fałszywych proroków i cudów. „A ów niegodziwiec przyjdzie za sprawą szatana z wszelką mocą, wśród znaków i rzekomych cudów” – 2 Tes. 2:9 (BW). W czasie wtórej obecności Pana niektórzy utracą nawet wiarę. „A duch jawnie mówi, iż w ostateczne czasy odstaną niektórzy od wiary, słuchając duchów zwodniczych i nauk diabelskich.” Ten typ zwodzeń jest dla wierzących najtrudniejszy, bowiem pozornie nie odwodzi od wiary, w Boga i w Jego Słowo, lecz odwodzi niepostrzeżenie od trzeźwego myślenia i od słuchania zdrowej nauki. Ostatecznie odprowadza od błogosławionego życia w Jezusie Chrystusie. Zwodzenie wierzących ma zamaskowany cel. Szatan przetwarza Słowo Boże, z prawdy czyni błąd, ze światłości ciemność. Niepostrzeżenie skłania do zawierzenia fałszywym cudotwórcom, kaznodziejom łaskoczącym ucho słuchacza, teologom umiejącym tworzyć błąd po to, aby Jezus i Jego zdrowa nauka stopniowo zeszyły na plan dalszy. Dziś się daje większe uznanie takowym nauczycielom niż Jezusowi. Oto biblijny znak naszych ostatnich dni.

„Albowiem przyjdzie czas, gdy zdrowej nauki nie ścierpią, ale według swoich pożądliwości zgromadzą sobie sami nauczycieli, mając świeżące uszy. A odwrócą uszy od prawdy, a ku baśniom je odwrócą” – 2 Tym. 4:3-4 (BG).



Szatan wprowadza pozornie poprawne rozumowanie, ale w rzeczywistości są to kłamstwa. „Sofizmaty szatana są najczęściej dobrze uzasadnionymi teologicznymi teoriami, potwierdzonymi przez setki autorytetów. Bazują one na naturalnych skłonnościach i przywarach człowieka. Podsuwają mu proste odpowiedzi na skomplikowane pytania, wykorzystują jego złość, mściwość, usprawiedliwiają jego grzeszność i głoszą łatwe recepty na osiągnięcie wiekuistej szczęśliwości. Najczęściej dopiero na końcu drogi, która przez lata wydawała się usłana różami, okazuje się, że znaleźliśmy się w ślepych zaułku. Wtedy też najczęściej za późno jest, by zawrócić” (D. Kaleta „NS” 2006-202). Jeżeli zaraz, natychmiast nie weźmiemy pod uwagę słów Pana: „*Baczcie, aby was kto nie zwiódł*” (Mat. 24:4), na pewno wpadniemy w sidła potężnego przeciwnika.

Co znaczą słowa Pana „baczcie” lub „patrzcie”? Myślę, że istotą tego baczenia jest trzeźwe myślenie i spokojne harmonizowanie wszelkich nauk, zjawisk i cudów z zapisanym Słowem Bożym, prorocztwami i figurami. Do tego nakłania św. ap. Piotr: „*Mamy mocniejszą mowę prorocką, której pilnując jako świecy w ciemnym miejscu świecącej, dobrze czyńcie ...*” – 2 Piotra 1:19 (BG). Jedynym probierzem badania prawdziwości nauk i cudów jest zapisane Słowo Boże. Stanowi ono potęgę prawdy. Większość zwodzeń szatan dokonuje słowami, które także są potęgą błędu. Badajmy więc słowa wnikliwie – i te zasłyszane, i te przeczytane, i dokładnie konfrontujmy ze Słowem Bożym tak, jak czynili to bracia w Berei. Oto realne spełnienie polecenia Jezusa: „*Baczcie, aby was kto nie zwiódł*”.

2. Innym obszarem zwodzenia są chrześcijańskie rodziny. Rodzina jest podstawą społeczeństwa, ustanowiona przez samego Boga. Jest cichą przystanią, gdzie dzieci czują się bezpiecznie, a rodzice zmęczeni całodzienną pracą mogą cieszyć się ciepłem, spokojem i miłością swoich dzieci. Taka „... rodzina szczerych będzie błogosławiona” przez Boga (Psalm 112:2, BG). Czas dwudziestego wieku nie jest przyjazny rodzinom. Wtóra obecność Chrystusa ogranicza moc szatana w stosunku do Kościoła. Szatan o tym wie i wziął sobie nasze rodziny za cel. W ten sposób chce sobie przedłużyć swoją żywotność, a nasze błogosławione rodziny zasypuje śmiertelnymi strzałami, takimi jak:

- niewierność małżeńska,
- wolne związki,
- narkotyki, alkohol i inne uzależnienia,
- podejrzenia, nieuczciwość, egoizm, niemoralność,
- złe nastawienie dzieci wobec rodziców,
- brak wzajemnego szacunku i zaufania jako podstawowego spoiwa rodziny,
- obu zważnionym stronom przyznawanie racji i utwierdzenie w przekonaniu, że „...żadnym sposobem nie pomrzecie”.

Najpierw szatan niszczy rodzinną akceptację, następnie chwije stałością uczuć i przekonań, a na końcu zamienia miłość na samolubstwo i wtedy osiąga zwycięstwo! Próba wytrwałości w małżeństwie jest jedną z najcięższych prób wierności. Jest to próba, która mierzy siłę rodziny, pokazuje jej stabilność, cnotę i łaskę, łączy w jedno ciało.

Bóg ustalił zasady wychowawcze w rodzinie – zwodzić uczy, że nie ma żadnych idei ustalonych przez Boga. Człowiek je ustala sam w zależności od sytuacji. Jest ustalona przez Boga zależność małżonków, ale szatan podpowiada, że nie ma takiej. Małżonkowie mają być równorzędnymi partnerami, bez ustalania, kto przewodzi w rodzinie. Szatan upowszechnia współżycie bez małżeństwa, coraz szerzej propaguje rozwody (jako dobre rozwiązanie) w naszej społeczności.

Jedną z wielkich trudności w rodzinie jest to, że jej członkowie będąc zdecydowani postępować właściwie i w ten sposób opierać się pokusom szatana, nie są stanowczymi w działaniu. Często pozostawiają w swym umyśle otwartą furtkę, przez którą kusiciel może wejść ponownie i zmiękczyć ich wolę. Przeciwnik nie znosi stanowczości, wtedy odstępuje i rezygnuje z ponownej próby. Tak postąpił Pan Jezus. „*Pójdź precz, szatanie. . . Tedy go opuścił diabeł...*” – Mat. 4:10-11 (BG). W takich przypadkach szatan próbuje rozczłonkować rodzinę. Poróżnia syna z ojcem, córkę z matką. Wtedy skuteczniej wywiera swój wpływ na rozbitą rodzinę i może już manifestować swoje zwycięstwo.

Pokusy szatana to z natury rzeczy pułapki i zasadzki dla ludzi pojedynczych, prowadzące do grzesznych uczynków. To pokusy, które sprawiają, że dobro zdaje się być złem, a zło dobrem, ciemność zamieniają w światłość, a światłość w ciemność. Rodzina, która utraciła jedność, nie potrafi czuć, modlić się i walczyć z przeciwnościami. Przeciwnik może nawet namawiać do modlitwy, ale bez czuwania albo nakazuje czuwanie bez modlitwy. Czyż nie wygląda to na coś dobrego? Właściwy sposób wskazał nasz Pan – połączenie czuwania z modlitwą: „*Czujcie i módlcie się, abyście nie weszli w pokuszenie*” – Mat. 26:41. Musimy czuwać i chronić się przed atakami szatana. Musimy modlić się razem w zborze, w naszych domach jako rodzina i modlić się w ukryciu, zachowując w każdym przypadku czujność.

3. Następnym obszarem zwodzenia jest Ciało Chrystusowe jako zgromadzenie żywych, poświęconych, wiernych i spłodzonych z ducha św. ludzi. Św. ap. Paweł mówi:

„*Aż nie wiecie, iż kościołem Bożym jesteście, a Duch Boży mieszka w was? A jeżeli kto gwałci kościół Boży, tego Bóg skazi, albowiem kościół Boży święty jest, którym wy jesteście*” – 1 Kor. 3:16-17 (BG).



Przekład Biblii Warszawskiej słowo „kościół” oddaje jako „świątynia”. Słowo „świątynia” użyte przez św. ap. Pawła ma potrójne znaczenie:

1. Określa ono wielką, chwalebłą świątynię duchową – jest nią skompletowany Kościół poza wtórą zasłoną, zwany Oblubienicą Chrystusową.
2. Jeżeli św. ap. Paweł mówi, że ta świątynia może być niszczone, to na pewno odnosi się do ludu Bożego zbierającego się w zborach. Zbory mają zasady Boże, według których są zorganizowane na wzór pierwotnego kościoła, tam mieszka duch święty.
3. Słowo „świątynia” odnosi się do każdego indywidualnie, ponieważ każde serce oświecone duchem świętym jest świątynią. Tacy ludzie nie przypodobią temu światu, ale są przemienieni przez odnowienie umysłu i doświadczają, jaka jest wola Boża. Ich życie jest skoncentrowane na uwielbieniu Boga, mają z Nim społeczność zorganizowaną w zborach.

Pan Jezus powiedział:

„Powstaną bowiem fałszywi mesjasze i fałszywi prorocy i czynić będą wielkie znaki i cuda, aby, o ile można, zwieść i wybranych” – Mat. 24:24 (BW).

Jest to proroctwo mówiące, że powszechność zwodzenia jest ważnym znakiem bliskości dokonania świata. W czasach ostatecznych przeżywamy powódź najgroźniejszych zwodzeń. Pan Jezus powiedział:

„Wielu ich przyjdzie pod imieniem moim” – Mat. 24:5.

Dlatego Pan Jezus ostrzega nas przed zwodzeniem, które szczególnie zagraża braciom starszym i pielgrzymom. Oni są przywódcami zborów głoszącymi Ewangelię. Ich atakuje szatan najsilniej, ponieważ mają oni wpływ na zborowników.

Święty ap. Paweł do starszych zboru w Efezie powiedział:

„Ja wiem, że po odejściu moim wejdą między was wilki drapieżne, nie oszczędzając trzody. Nawet spomiędzy was samych powstaną mężowie mówiący rzeczy przewrotne, aby uczniów pociągnąć za sobą” – Dzieje Ap. 20:29-30 (BW).

Zwiedzeni starsi zborowi będący pod wpływem przeci-

wnika, sami przetwarzają Słowo Boże i głoszą poselstwo Biblii, dobrze opracowane, przekonywujące, wzruszające i porywające tych, którzy są *„żądni tego, co ucho łechce, i odwrócą ucho od prawdy, a zwrócą się ku baśniom”* – 2 Tym. 4:3-4 (BW). Święty ap. Paweł apeluje do starszych: *„Nie na oko służąc, jako ci, którzy się ludziom podobać chcą, ale jako służy Chrystusowi, czyniąc z duszy wolę Bożą”* – Efezj. 6:6 (BG).

Zwiastowanie zwiedzionych liderów ma na celu pociągnięcie słuchaczy za sobą, wprowadzenie duchowego ubóstwa do zboru. Biblia przestaje wówczas być autorytetem, a Słowo Boże jest podawane w wątpliwość przez naginanie go do swego życia, a nie życia do Słowa Bożego (zob. Tyt. 1:10-16). Jedną z końcowych i rozstrzygających prób dla braci w zborach będzie próba braterskiej miłości. Brak miłości rujnuje porządek Boży, a zbory tracą starszych. Życie duchowe zamiera, zasady biblijne przestają być naszymi zasadami. Brak miłości pozbawia nas jakiegokolwiek zaangażowania w służbie dla braci i Pana. Powoduje stan zimny i duchową ślepotę okresu Laodycei. Nie pozwólmy sobie na to, by ponosiły nas emocje, które wyczerpują duchową żywotność, powodując oziębłość i zniechęcenie. Niełatwo jest kroczyć wąską ścieżką pokory, ustawicznie hamować ludzkie aspiracje i trzymać ofiarę na ołtarzu aż do jej pełnego strawienia. Szatan chce zdjąć naszą ofiarę z ołtarza i strawić ją swoim własnym sposobem, ale *„tak, bracia moi, być nie powinno”* – Jak. 3:10 (BW).

Przeciwnik działa w trzech szczególnych dla siebie obszarach, a to dotyczy nas wierzących zbiorowo i indywidualnie. Nie pozwólmy wkroczyć szatanowi do naszego serca i życia, bo nas zniewoli, skala naszego ducha serce i ciało. Wybuduje potężną twierdzę grzechu, a w naszym ciele postawi swój tron i odtąd będziemy pod jego panowaniem, wypełniając jego wolę. Staniemy się sługami grzechu, a odstąpimy od sprawiedliwości. W tej sytuacji szatan będzie wpływał na nasze uczucia powodując:

- zmniejszenie gorliwości w ofiarowaniu, osłabienie karność (czasem metodami mglistej argumentacji) i rozluźnienie dyscypliny duchowej,
- poróżnienie młodego pokolenia ze starszym,
- zaciemnianie Słowa Bożego, aby było mniej ciekawe, kosztem stawiania na pierwszym planie ziemskiego bytu,
- lekceważenie zasady wiary, aby osłabić ducha, zbywając samego siebie zapytaniem, czy nam jest to potrzebne do zbawienia,
- chęć uczenia drugich, a nie siebie, powrót do starych błędów chrześcijaństwa jako do czegoś dobrego i wygodniejszego,
- wyniszczenie naszych charakterów poprzez konflikty, nienawiść i złośliwości w rodzinach i zborach,



- pokazywanie nam naszych przyjaciół jako wrogów,
- zniechęcenie, które jest tryumfem zwycięstwa szatana.

W czasie wtórej obecności Pańskiej lud Boży jest bardziej doświadczany aniżeli kiedykolwiek w innym okresie rozwoju Kościoła. Nastął czas pomsty i rok Bożego odkupienia. Syn Boży, lew z pokolenia Judy rozrywa wszelkie kajdany grzechu, wyrzuca sprzęty i meble, jakie szatan poustawiał w ciele człowieka. Możemy powiedzieć razem z Panem: „*Nadchodzi bowiem władca świata, ale we mnie nic nie ma*” – Jan 14:30 (BG). Pan wymiótł i oczyścił nasze mieszkanie z obrazy, gniewu, zazdrości, obłudy, kłamstwa i tym podobnych rzeczy. „*Jak bowiem oddawaliście członki wasze na*

służbę nieczystości i nieprawości, tak teraz oddawajcie członki wasze na służbę sprawiedliwości ku poświęceniu” – Rzym. 6:19 (BW). Przez Pana Jezusa jesteśmy wolni od wpływów szatana. „*A tak jeżeli kto jest w Chrystusie, nowym jest stworzeniem*” – 2 Kor. 5:17(BG). Nasze serca mogą być całkowicie czyste, uświęcone, pełne radości, bo potężne dzieło Pana Jezusa Chrystusa objawia się w nas. Stańmy się Jego naśladowcami, a doświadczymy niezwykłego życia. Niebiańskiego życia!

[część 2](#)

Sygnowski Józef
R-
„Straż”